

## **Historia populacji żubrów w Nadleśnictwie Brzegi Dolne**

Ryszard Paszkiewicz

Nadleśnictwo Ustrzyki Dolne, Polska

---

### **The history of European bison herd in Brzegi Dolne**

**Abstract:** The success of European bison restitution in Poland is treated as the very good example of conservation project and gained experience is share all over the Europe. It does not mean that on the way there was no failures as well as mistakes in the process. One of examples is development and collapse of bison population in Forestry Brzegi Dolne in Bieszczady. The European bison herd created in 1978 after 20 year achieved the number of 32 individuals. During five years because of bovine tuberculosis the herd was completely eliminated and now there is no European bison in the region.

---

Podjęta w 1963 roku decyzja o hodowli żubrów w Polsce w oddzielnych dwóch liniach-nizinnej i białowiesko-kaukaskiej zaowocowała reintrodukcją w Bieszczady tej drugiej oraz powrót tego gatunku po dwustu latach w polskie góry.

W latach 1963–1966 z ośrodków hodowlanych w Niepołomicach i Pszczynie przywieziono w Bieszczady łącznie 19 osobników tego gatunku. Początkowo żubry przetrzymywano w zagrodzie adaptacyjnej usytuowanej w dolinie potoku Terebowiec na terenie Nadleśnictwa Stuposiany. W maju 1964 r. opuściły zagrodę i od tego czasu przebywają na wolności tworząc wschodnio-bieszczadzką populację żubrów linii białowiesko-kaukaskiej.

W początkowym okresie bytowały na terenie nadleśnictw Stuposiany i Lutowiska oraz Bieszczadzkiego Parku Narodowego (ryc. 1). Miały też miejsce liczne przypadki wędrówek na przygraniczne obszary Ukrainy. Generalnie migracje odbywały się w kierunku północno-zachodnim wzdłuż doliny Sanu. Trudno ustalić kiedy dokładnie żubry pojawiły się na terenach Nadleśnictwa Brzegi Dolne (obecnie Ustrzyki Dolne). Z relacji ustnych wynika, że mogła to być II połowa lat siedemdziesiątych. Według leśniczego leśnictwa Rabe w 1978 roku stado liczyło około 20 szt. Tak jak w wielu udokumentowanych przypadkach początkowo były to rekonesansowe wędrówki pojedynczych osobników prowadzące w konsekwencji do stałego zasiedlenia nowych terenów.

Stado żubrów, które zawędrowało w dolinę Sanu (miejscowości Zatwarnica, Hulskie, Krywe) po podziałach-rozпочnęło stopniowe przemieszczanie się na północ w pasmo Otrytu, by w kolejnych latach po przejściu drogi Czarna-Hoczew znaleźć się na terenach Nadleśnictwa Brzegi Dolne. Żubry za swą



Rycina 1. Mapa rozmieszczenia stad żubrów w Bieszczadach, (w 2000 roku).

główną ostoję w tym nadleśnictwie obrały tereny wsi Paniszczew, Czarna Dolna, Wola Sokołowa aż po Haszowczyk i Równię po północnej stronie pasma Żukowa. Ich ostoję zimową stanowiło to pasmo górskie, a w sezonie wegetacyjnym koncentrowały się one w rejonie Paniszczewa i Rosolina nad Jeziorem Solińskim. Z informacji uzyskanych w Nadleśnictwie Ustrzyki Dolne wynika, że w okresie swego największego rozwoju stado liczyło 32 sztuki. Wspomniany obszar stanowiły tereny po wysiedlonych po zakończeniu II wojny światowej wsiach, ekstensywnie wykorzystywane do wypasu bydła i owiec. Zapewniały one żubrom niemal całoroczny spokój w ostoi dostarczając żerowisk w postaci wielogatunkowych pastwisk a zimą kobierców jeżyny w drzewostanach olszowych i sosnowych powstałych w wyniku naturalnej sukcesji leśnej.

Niemal od początku wsiedlenia żubrów na teren Bieszczadów odbywały się tu polowania dewizowe na nie. Organizowano je głównie zimą. W publikacji dotyczącej żubrów Perzanowski i Paszkiewicz (2000) podają, że w połowie lat

osiemdziesiątych w całych Bieszczadach strzelano do 30 osobników rocznie. Pomimo prowadzenia tak intensywnych odstrzałów populacja żubrów, bez dodatkowych wsiedleń, przyrastała. Do odstrzałów przeznaczano przede wszystkim zwierzęta stare, z podejrzeniami o choroby oraz okaleczone. Niekiedy po oględzinach tuszy odstrzelonego żubra podejmowano decyzje o przesłaniu pobranych materiałów do badań weterynaryjnych. Zaznaczyć należy, że o ile stan populacji białowieskiej był w tym czasie na bieżąco monitorowany, w tym również pod względem zdrowotnym, to żubry bieszczadzkie nie posiadały żadnej osłony naukowej.

Pierwszym sygnałem, że stan zdrowia żubrów bytujących na terenie Nadleśnictwa Brzegi Dolne może budzić niepokój było stwierdzenie w marcu 1996 r. gruźlicy bydłowej u padłej krowy. Od tego czasu czyniono starania o zgodę Ministra Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa na odstrzał żubrów dla celów ustalenia stanu zdrowia stada. Efektem tych wniosków była zgoda na odstrzał 5 osobników. Równocześnie Wojewódzki Lekarz Weterynarii, Oddział Rejonowy w Sanoku w maju 1996 r. wydał następujące zalecenia :

- zabezpieczać zwłoki padłych zwierząt przed spożyciem przez drapieżniki,
- podjąć kroki w celu uniemożliwienia żubrom korzystania z pastwisk zwierząt domowych,
- kontrolować na bieżąco miejsca przebywania żubrów,
- informować Państwowego Lekarza Weterynarii o każdym przypadku odstrzału żubrów, padnięcia bądź zachorowania celem przeprowadzenia badań.

Zimą 1997 roku dokonano odstrzału 5 szt. żubrów w nadleśnictwach Lutowiska, Stuposiany i Brzegi Dolne. Przeprowadzone badania dały wynik dodatni, potwierdzający obecność prątko gruźlicy w węzłach chłonnych u żubra strzelonego w Brzegach Dolnych, a badanie krwi wykazało obecność przeciwciał u strzelonych dwóch żubrów w Lutowiskach i u jednego w Brzegach Dolnych. Rok 1998 przynosi kolejne doniesienia o obecności gruźlicy w stadzie żubrów w Nadleśnictwie Brzegi Dolne. Chorobę stwierdzono u dwóch odstrzelonych zwierząt oraz u jednej padłej sztuki.

Akcję odstrzału żubrów z oznakami zmian chorobowych prowadzono nadal zimą 1999/2000 eliminując 7 tych zwierząt. W każdym przypadku stwierdzano zmiany gruźlicze potwierdzone badaniami laboratoryjnymi prowadzonymi przez Państwowy Instytut Weterynarii w Puławach. Łącznie w okresie od marca 1996 r. do lutego 2000 r. stwierdzono gruźlicę u 10 szt. żubrów bytujących na terenie Nadleśnictwa Brzegi Dolne.

Stałe utrzymywanie się gruźlicy w stadzie „Paniszczew-Żuków” przez kilka lat spowodowało zorganizowanie w dniu 29.06.2000 r. spotkania zespołu naukowców, lekarzy weterynarii i leśników w celu omówienia tego problemu i wypracowania wniosków.

Komisja Wnioskowa zaproponowała Ministrowi likwidację całego stada w Nadleśnictwie Brzegi Dolne uzasadniając stwierdzanymi przypadkami

gruźlicy u żubrów, niską efektywnością w likwidacji zagrożenia dotychczasową wybiórczą eliminacją, udokumentowanymi przypadkami gruźlicy u bydła domowego po wielu latach nie rejestrowania tej choroby.

Ponadto zalecono dokładną dezynfekcję urządzeń hodowlanych i miejsc dokarmiania wraz z otoczeniem. Celem podniesienia ogólnej kondycji i odporności w populacji żubrów zaproponowano działania zwalczania chorób pasożytniczych oraz opracowania kompleksowego programu wymiany i uzupełnienia osobników w celu zmniejszenia poziomu inbrodu. Za celowe uznano powołanie koordynatora ds. hodowli żubrów w Bieszczadach oraz prowadzenie stałego, bieżącego monitorowania populacji.

Zaznaczyć należy, że w trakcie dyskusji przedstawiciel Bieszczadzkiego Parku Narodowego sugerował, by stado pozostawić bez ingerencji ludzkiej, gdyż odstrzały przy niewielkiej liczebności stada żubrów w Bieszczadach stanowią duże zagrożenie dla trwałości populacji, a sztuki, które przetrwają będą stanowiły cenny materiał hodowlany.

Według oceny leśników w 2000 r. stado żubrów w Nadleśnictwie Brzegi Dolne liczyło około 18 osobników. Akcję eliminacji stada podjęto w grudniu 2000 r. dokonując odstrzału 6 szt. Pomimo starań nie udało się odstrzelić pozostałych zwierząt a ich los jest nieznan. Przypuszcza się, że żubry te padły lub stały się ofiarami dużych drapieżników-niedźwiedzi, wilków.

Od 2001 r. nie notowano stałego pobytu żubrów na tym terenie, chociaż spotykano tropy pojedynczych zwierząt od 2002 r w rejonach wsi Teleśnica, Łobozew, Rabe.

W dyskusji nad źródłem gruźlicy u żubrów w Bieszczadach pojawiały się różne wątki. W latach 60-tych i 70-tych sprowadzano w Bieszczady – a szczególnie w rejon gminy Czarna tysiące sztuk bydła na sezonowe wypasy. Stan zdrowotny tych zwierząt mógł być różny, mogły wśród nich znaleźć się zwierzęta zarażone gruźlicą, co przy tak dużej liczbie zwierząt, mogło ująć uwagę hodowców i służb weterynaryjnych. Uważa się, że miał również miejsce niekontrolowany ubój bydła co utrudniało identyfikację zagrożeń. Na tę drogę zakażenia gruźlicą bieszczadzkich żubrów wskazują Krasieńscy (2004) w monografii przyrodniczej „Żubr” argumentując dodatkowo, że nie stwierdzono przypadków gruźlicy u żubrów w innych hodowlach w Polsce.

Gruźlica zaliczana jest do chorób względnie chorobotwórczych – zarazek czeka na osłabienie organizmu aby rozwinąć się w chorobę. Można założyć, że żubry przywiezione w Bieszczady były zarażone tą chorobą lub zarażyły się od bydła, a ujawniła się ona tak ostro w wyniku splotu sprzyjających jej okoliczności jak:

- występowanie pasożytów i innych chorób osłabiających,
- śnieżne zimy osłabiające zwierzęta,
- duże zagęszczenie zwierząt gospodarskich i jeleniowatych ułatwiające przenoszenie się zarazków,
- koncentracja dokarmiania,
- zmniejszona mobilność zarażonych, osłabionych zwierząt.

Odnosząc się do akcji zwalczania gruźlicy u żubrów w Bieszczadach wytknąć można opieszałość w podejmowaniu decyzji o eliminacji zarażonego stada. Od pojawienia się gruźlicy akcją eliminacji prowadzono przez 5 lat – tj. zdecydowanie za długo. Można było to skrócić zważywszy fakt, że stado to było mało mobilne i wykazywało silny terytorializm. Być może tak długi okres trwania ostrej gruźlicy na tym terenie doprowadził do kolejnych zakażeń.

Historia wolno żyjącej populacji żubrów w Nadleśnictwie Brzegi Dolne ukazuje jak wielkie są zagrożenia w środowisku dla gatunków narażonych na wyginięcie, o zmniejszonej odporności w wyniku inbrodu. Bieszczadzkie żubry przetrwały dzięki podzielonym nie kontaktującym się ze sobą stadom. Niezwykle ważne okazało się rozproszenie ryzyka.

Planując hodowle żubrów i kolejne wsiedlenia należy więc uwzględnić:

- potrzebę dokonania analizy epidemiologicznej terenu,
- rozproszenie ośrodków hodowli oraz rozproszenie stad poprzez odpowiednią lokalizację miejsc dokarmiania,
- staranną opiekę w okresie aklimatyzacji,
- stały monitoring zdrowotności zwierząt,
- szybką reakcję na występujące zjawiska chorobowe.

Przykład stada w Brzegach Dolnych nie był przypadkiem odosobnionym w historii hodowli żubrów w Polsce. Występowały już zagrożenia, które likwidowały pojedyncze hodowle. Ważne byśmy reagowali stanowczo i wyciągali odpowiednie wnioski.

Na końcu rodzi się pytanie-czy żubry wrócą na teren Nadleśnictwa Ustrzyki Dolne? Stan środowiska przyrodniczego nie uległ tu zmianie. W dalszym ciągu są to trudno dostępne, niezamieszkałe tereny o dużym bogactwie roślin, mozaikowości krajobrazu i przychylności ludzi. Rozrastająca się bieszczadzka populacja żubrów być może ponownie przekroczy drogę Czarna–Hoczew i stada na trwałe zasiedlą „kapuściane góry” stanowiące północne obrzeże Solińskiego Jeziora.

### **Piśmiennictwo:**

- Kraśńska M., Kraśński Z.A. 2004: Żubr – monografia przyrodnicza. Warszawa – Białowieża, SFP „Hajstra”, pp 1–312
- Perzanowski K. 2000: The restitution of the European bison in the Bieszczady Mountains as a component of re-naturalisation of mountains ecosystems. *Roczniki Bieszczadzkie* 9: 151–156
- Perzanowski K., Paszkiewicz R. 2000: Restytucja i współczesny stan populacji żubrów w Bieszczadach. *Monografie Bieszczadzkie* 9: 219–227